

Upał, pył i wymiany opon

data aktualizacji: 2022.10.10



Audi Sport podczas Rajdu Maroka miało mnóstwo roboty, by wspomnieć wielokrotne przebicia opon. Już wiadomo, że przed Rajdem Dakar trzeba będzie zadbać o kilka szczegółów, na przykład kierowcy chcieliby innego ustawienia elektrycznych kluczy udarowych, które znajdują się w samochodzie.

Motorsport to świetna okazja testowania prototypowanych rozwiązań. Mordercze rajdy to prawdziwy poligon doświadczalny dla zespołu serwisującego pojazdy. Co ciekawego odkrył zespół mechaników i inżynierów Audi Sport? Z czym przyjdzie się zmierzyć przed rajdem Dakar?

Od razu nadmienimy: wszystkie trzy Audi RS Q e-tron, po 2300 kilometrach na pustyni dojechały do mety Rajdu Maroka. W komunikacie prasowym Audi czytamy też, druga generacja samochodu to widoczny postęp i nauka wypływająca z doświadczenia.

To była nauka na najwyższym poziomie

Podczas odbywającego się w dniach od 1 do 6 października Rajdu Maroka, druga generacja Audi RS Q e-tron zaliczyła swój debiut na trasie. Dla Audi Sport i trzech rajdowych załóg: Mattias Ekström/Emil Bergkvist, Stéphane Peterhansel/Edouard Boulanger i Carlos Sainz/Lucas Cruz, była to również pierwsza rajdowa impreza w nowych samochodach. Wszystkie trzy prototypy zostały już homologowane zgodnie z regulaminem Rajdu Dakar 2023, zatem w Maroku wystartowały poza klasyfikacją, w klasie Open.

- Nawet mimo tego, że nie pojawiliśmy się w regularnej klasyfikacji, każdy kilometr i każdy dzień rajdu był dla nas równie cenny, jak dla klasyfikowanych zawodników - mówi szef Audi Motorsport Rolf Michl.

- Na wymagających odcinkach specjalnych i w zróżnicowanym terenie, mogliśmy w każdej sytuacji sprawdzić możliwości kierowców i samochodów. Dla nas, ten rajd ze swoimi ekstremalnymi wydmami i kamienistymi krajobrazami, był istotnym elementem przygotowań do Rajdu Dakar.

Wymagający dla załóg rajd składał się z sześciu etapów.

Ze startem i metą w Agadirze

Można go krótko scharakteryzować w kilku słowach: wielokrotne przebicia opon na nierównej nawierzchni, ogromny upał, słaba widoczność w gęstym pyłe i wiele błędów nawigacyjnych. Po raz kolejny okazało się też, że w warunkach rajdowych kierowcy poddają swoje samochody jeszcze większym obciążeniom niż podczas najtrudniejszych nawet testów.

- Ten rajd był dla nas bardzo ważny, bo zweryfikował wyniki naszych testów - powiedział Sven Quandt, dyrektor zarządzający i właściciel zespołu Q Motorsport.

- Zobaczyliśmy, że musimy poprawić jeszcze kilka punktów - będziemy nad tym pracować aż do Dakaru. Ogólnie jednak, po Rajdzie Maroka upewniłem się, że w styczniu będziemy mieli dobrze przygotowany samochód.

Wszyscy trzech kierowcy Audi Sport są w równie optymistycznych nastrojach.

- Awarie opon i kilka błędów nawigacyjnych wciąż przypominały nam, że prawdziwa rywalizacja to nie przelewki. Ale nasi inżynierowie wykonali dobrą robotę. Jestem naprawdę bardzo zadowolony z ustawień samochodu - relacjonuje Mattias Ekström.

- Rywalizacja na trasie, w regularnej imprezie rajdowej, jest i zawsze będzie najlepszym przygotowaniem i najlepszym testem.

Stéphane Peterhansel, czternastokrotny zwycięzca Rajdu Dakar, podziela ten pogląd: „Nasza wcześniejsza praca podczas testów w Europie i Afryce w pełni procentuje tutaj. Etapy w Maroku są dość podobne do Rajdu Dakar. Równowaga i prowadzenie samochodu są dokładnie takie, jakie chciałbym, aby były.” Carlos Sainz, który trzykrotnie wygrał Rajd Dakar, potwierdza pozytywne zmiany: „Mimo, że czasem się gubiliśmy i musieliśmy zmieniać opony, najważniejszą informacją jest to, że nasz samochód prowadzi się doskonale. Dziękuję całemu zespołowi za wspaniałą robotę.”

Nie tylko wielokrotne przebicia opon na nierównej nawierzchni

- Ponieważ tym razem nie chodziło o cele sportowe, postawiliśmy sobie inne, bardzo konkretne zadania - wyjaśnia Uwe Breuling, szef działu Vehicle Operations Audi Sport.

- Na przykład dowiedzieliśmy się wiele o stanie naładowania akumulatora w warunkach ekstremalnego stresu. Albo sytuacja, która nastąpiła na czwartym etapie: wszystkie trzy załogi same narzuciły sobie takie warunki, jakie obowiązują na etapie cross-country podczas Rajdu Dakar. Oznacza to, że kierowcy i piloci musieli tego wieczoru samodzielnie, bez pomocy zespołu mechaników i inżynierów, przygotować RS Q e-tron na cały następny dzień. Zebraliśmy też wiele danych i dopracowujemy ostatnie szczegóły, np. te związane z oprogramowaniem.

... klucze udarowe

Cały zespół Audi Sport nauczył się wiele podczas Rajdu Maroka, ale zobaczył również, że w wielu obszarach potwierdził się wcześniejszy kierunek prac.

- Układ napędowy i zawieszenie sprostały ogromnym obciążeniom - podsumowuje Benedikt Brunninger, szef techniczny projektu Dakar.

- Żaden z samochodów nie uległ awarii, ani nie stracił dużo czasu. Przed Rajdem Dakar musimy zadbać o kilka szczegółów, na przykład kierowcy chcieliby innego ustawienia elektrycznych kluczy udarowych, które znajdują się w samochodzie.

W najbliższych tygodniach Audi Sport wraz z teamem Q Motorsport koncentrować się będzie na przygotowaniach do Rajdu Dakar. Technicy zdemontują wszystkie trzy egzemplarze Audi RS Q e-tron, przeanalizują wnioski i do listopada na nowo je odbudują. Następnie, po krótkim teście funkcjonalnym, samochody zostaną przetransportowane do Arabii Saudyjskiej, gdzie 31 grudnia rozpocznie się Rajd Dakar 2023.

Fot. Grupa AUDI AG

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/75181>